



SKAŁA

XII NIEDZIELA ZWYKŁA

22 CZERWCA 2014 R.

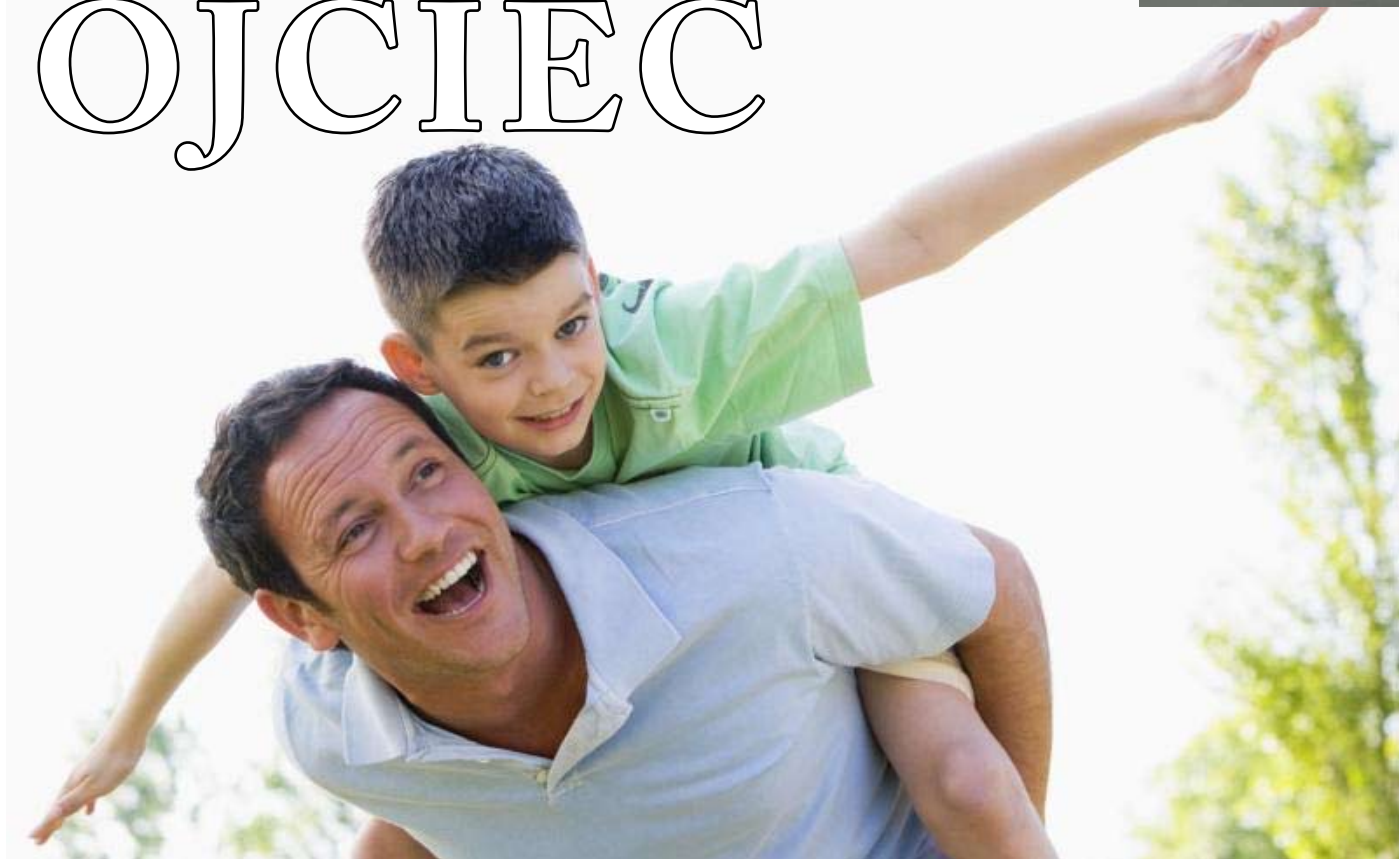
24(243)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Fotorelacja z procesji Bożego Ciała w naszej parafii str. 6-7

OJCIEC



Mimo stosunkowo długiej historii Dzień Ojca nie cieszy się tak wielką popularnością, jak Dzień Matki, co nie zmienia faktu, że jest to bardzo dobra okazja do wyrażenia wdzięczności i szacunku dla swojego taty. Pamiętajmy o tym.

MATURA 2014



Maj – miesiąc, który w życiu uczniów klas III liceum i klas IV technikum to czas zdawania egzaminów dojrzałości.

czytaj s. 8

OTO SŁOWO PANA

czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci

„Nie lękajcie się!” – wołał na początku pontyfikatu św. Jan Paweł.
NIE BÓJCIE SIĘ! – mówi dziś do nas Jezus. Bo rzeczywiście ciągle czegoś i kogoś się obawiamy. Świadome obawy i podświadome lęki tak często nie pozwalają nam żyć w pełni, żyć radośnie i ofiarnie. Człowiek, który poznał prawdziwego Boga, który uwierzył – i doświadczył – w Jego osobistą, konkretną miłość, który wie, że dla Boga jest ważny, jak dziecko jest ważne dla dobrego, zaangażowanego ojca – taki człowiek nie musi się bać. BÓJCIE SIĘ! – mówi jednak Jezus. Bójcie się tego, który jest waszym wrogiem i chce was uwikłać tak, abyście nie odkryli i nie wybrali Boga. Bójcie się tego, co prowadzi do zła, aby was grzech nie opanował. Tak wielu dziś nie boi się grzechu i tego, co ich zwiąże i unieszczęśliwi...

XKJ

EWANGELIA NA CO DZIĘ

22 czerwca 2014 r - XII niedziela zwykła

Jr 20,10-13; Ps 69,8-10.14.17.33-35; Rz 5,12-15; Mt 10,26-33

Jezus powiedział do swoich apostołów: Nie bójcie się ludzi. Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróblu za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróblu. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

23 czerwca 2014 r - Poniedziałek

2 Krl 17,5-8.13-15a.18; Ps 60,3-5.12-14; Hbr 4,12; Mt 7,1-5

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka tkwi w twoim oku? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.

24 czerwca 2014 r - Wtorek

Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

Iz 49,1-6; Ps 139,1-3.13-15; Dz 13,22-26; Łk 1,76; Łk 1,57-66.80

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: Nie, lecz ma otrzymać imię Jan. Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

25 czerwca 2014 r - Środa

2 Krl 22,8-13;23,1-3; Ps 119,33-37.40; J 15,4.5b; Mt 7,15-20

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórce, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznaćcie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach.

26 czerwca 2014 r - Czwartek

2 Krl 24,8-17; Ps 79,1-5.8-9; 1 P 1,25; Mt 7,21-29

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości! Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

27 czerwca 2014 r - Piątek

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Pwt 7,6-11; Ps 103,1-4.6-8.10; 1J 4,7-16; Mt 11,29ab; Mt 11,25-30

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie”.

28 czerwca 2014 r - Sobota

Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

Iz 61,9-11; 2Sm 2,1.4-8; Łk 2,19; Łk 2,41-51

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał On lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

TEMAT Z OKŁADKI



JOANNA JAKUBOWSKA

PRZEWODNIK PRZEZ ŻYCIE

GÓRSKI SZLAK WIJE SIĘ W POMIĘDZY KOSODRZEWINĄ, JESZCZE KILKANAŚCIE MINUT I BĘDZIEMY NA SZCZYCIE – BLIŻEJ BOGA – MÓWIŁ MÓJ TATO. WĘDRÓWKI PO TATRACH TO JEDNO Z NAJWCZEŚNIEJSZYCH WSPOMNIEŃ JAKIE MAM O SWOIM OJCU, KTÓRY DZISIAJ JEST JUŻ W NIEBIE U TEGO, KTÓREMU ZAWIERZYŁ CAŁE SWOJE ŻYCIE.

Wspomnienia z dzieciństwa i okresu dorastania, to jedne z tych najcenniejszych jakie mam. To właśnie Tato uczył mnie, że w każdym szczególe świata, który nas otacza jest obecny dobry Bóg. To tato nauczył mnie, że są rzeczy ważne i mniej ważne. Że warto bronić wartości w swoim życiu, bronić swoich przekonań i żyć tak, by być w zgodzie z własnym sumieniem, nawet jeśli nie jest to zgodne z obowiązującym prawem.

Tato nie był aktywnym działaczem antykomunistycznym, jego postępowanie było bardziej subtelne. Angażował się w takie działania, które długofalowo musiały przynieść efekt – w pracę u podstaw. Jedną z takich działalności było organizowanie pomocy Kościołowi na Słowacji. To właśnie podczas wędrówek po Tatrach Tato i wiele innych osób niosło religijne książki, medaliki, obrazki na granicę, gdzie przekazywane były podobnym „kurierom” słowackim. Towarzystwałam jako dziecko Tacie w tych wędrówkach i to była moja pierwsza lekcja wiary.

Na gruncie rodzinnego miasta Tato zaangażowany był w duszpasterstwo rodzinne – dzięki temu odebrałam drugą ważną lekcję, która owocuje w moim życiu do dzisiaj. Lekcję miłości – jako wzór miałam rodziców, którzy naprawdę się kochali i okazywali to sobie na wiele sposobów. To Tato podsunął mi w odpowiednim czasie lekturę na temat miłości, czystości i naturalnych metod planowania rodziny.

Wreszcie u kresu swojego życia Tato dał nam wszystkim niezwykle świadectwo swojej wiary, miłości i ufności wobec Boga, który był u niego na pierwszym miejscu przez całe życie. Mam nadzieję graniczącą z pewnością, że w chwilach trudnych, jakie na pewno pojawią się w moim życiu jeszcze nie raz, wspomnienie tego jak Tato zmagał się z chorobą, jak swoje cierpienie ofiarowywał Panu Jezusowi Miłosiernemu, da mi siłę do przezwyciężenia tego co mnie przyniesie los.

Już jako nastolatka wiedziałam, że mój Ojciec dał mi poprzez wychowanie i świadectwo coś cennego – wiarę we własne możliwości, wiarę w sens

trzymania się swoich zasad nawet jeśli była przez to odrzucana przez otoczenie rówieśników, wreszcie wiarę w siłę modlitwy do Boga, który chce spełniać nasze prośby, tylko my musimy chcieć go prosić o rzeczy dobre.

Dziękując Bogu za mojego Tatę, równocześnie modlę się o to, żeby współcześni mężczyźni nie bali się podejmowania tej roli, jaka należy się im z natury – przewodnika po świecie dla swoich dzieci. Dziecko, któremu ojciec wytyczy odpowiedni szlak, dając swoim życiem wzór do naśladowania, nawet jeśli czasem zbłądzi, zawsze będzie miało punkt odniesienia, do którego będzie mogło wrócić. Na jednej ze swoich konferencji Jacek Pulikowski powiedział – jeśli syn będzie widział swojego Ojca pogrążonego w modlitwie, na kolanach przed Bogiem, to nawet jeśli zagubi się w życiu, ma ogromną szansę powrócić na właściwe tory, bo przypomni sobie, że jest ktoś przed kim nawet jego ojciec klękał.



OJCEM BYĆ

JANUSZ MATKOWSKI

POWIEDZIEĆ, ŻE DOŚWIADCZENIE OJCOSTWA ZMIENIA MĘŻCZYZNĘ, TO NIE POWIEDZIEĆ NIC. JA PO RAZ PIERWSZY MOCNO UŚWIADOMIŁEM SOBIE WŁASNĄ ŚMIERTELNOŚĆ, PATRZĄC NA MOJE PIERWSZE MALEŃKIE DZIECKO, TUŻ PO NARODZINACH ŚPIĄCE W SZPITALU.

Zycie człowieka podlega pewnym naturalnym etapom rozwoju. Na początku rodzice pomagają i wychowują nas, potem nadchodzi etap samodzielnego dorastania i socjalizacji. W okresie dojrzewania pojawia się pragnienie, by dzielić życie z drugą osobą, łączymy się z wybrankiem lub wybranką do końca życia. Kolejnym naturalnym krokiem jest realizowanie pierwszego przykazania, pierwszego błogosławieństwa jakie pojawia się w Piśmie Świętym (Rdz 1, 28). Każdy człowiek powołany jest do świętości, ale mężczyzna w szczególności – do ojcostwa. Według mnie, ojcostwo (i macierzyństwo) są kulminacją rozwoju człowieka, warunkiem sine qua non dojrzałości. Ojcostwo można rozumieć, na sposób biologiczny, ale również duchowy i społeczny. Musimy dorastać do brania odpowiedzialności za dzieci swoje, potem za wszystkie dzieci, a jeszcze szerzej – by nie żyć dla siebie samego, ale być odpowiedzialnym za innych ludzi.

Patrząc wstecz na swoje życie odnośnie wrażenie, że wszystkie wcześniejsze wydarzenia, cała wiedza jaką zdobyłem, służą jednemu podstawowemu celowi – abym był dobrym ojcem. Różnorakie gry i zabawy, jakie poznawałem w dzieciństwie, teraz mogę przekazywać moim najmłodszym dzieciom. Młodzieńcze rozczarowania i marzenia pozwalają mi lepiej zrozumieć moją nastarszą córkę. Wiedza i umiejętności zawodowe są po

to, abym mógł rodzinę utrzymać i dać im poczucie materialnego bezpieczeństwa. Moje wykształcenie, zarobione pieniądze, kształtowanie wrażliwości przez obcowanie ze sztuką – cóż to wszystko byłoby warte, gdybym nie mógł tego dzielić i przekazywać moim dzieciom? To jest pierwsza rzecz, jaka jest dla mnie kluczowa w ojcostwie – możliwość dawania.

Dzieci przyjmują ochotnie nasz czas, zasoby i wszelakie poświęcenia. Posiadanie relacji z nimi, niekiedy poczucie dumy z sukcesów, łechcące ego poczucie, że jest się dla kogoś wzorem, mogłoby być wystarczającą gratyfikacją. Dostaje się od nich jednak w zamian prezent ważniejszy: szansę do samodoskonalenia. Rodzice i współmałżonek mogą pozbawiać mnie egozimu, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach muszę np. wstawać do osoby dorosłej kilka razy w nocy. A co z kolei jest normą u małych dzieci. Według mnie ojcostwo jest ogromną łaską, okazją do rozwoju. Oczywiście, że trwanie w zaangażowanej, aktywnej miłości do małżonka jest samo w sobie wyzwaniem. Dzieci wprowadzają swoją specyfikę; w relacji do dzieci jako krytyczne oceniałbym trzy rzeczy: ich absolutną ufność, ogromną podatność na zranienia oraz fakt, że naszym zachowaniem kształtujemy całe ich przyszłe życie. Jesteśmy obserwowani, nasze reakcje są nagrywane na magnetofon, z którego nic nie można ska-

sować. Każda złamana obietnica, utrata panowania nad sobą, nawet zaburzenie porządku dnia mają znaczenie. Po prostu musimy, jako ojcowie, nieustannie pracować nad sobą albo utracimy w ten czy inny sposób nasze dzieci. Albo utracimy córki na rzecz innego mężczyzny, o którym nie mamy najlepszego mniemania, ale ma tylko jedną przewagę – poświęca dziewczynie czas. Synowie zaczną bardziej liczyć się z charyzmatycznym liderem sekty. Przeczytałem zdanie, iż dzieci są jak ugotowany makaron: nie można ich pchać, można je tylko ciągnąć. Wciąż zadaję sobie pytanie, czy jestem mężczyzną za którym moje córki i syn gotowi by byli pójść? Jako ojcowie dysponujemy dwoma potężnymi motywatorami do działania: pragnieniem bycia dumnym z naszych dzieci oraz pragnieniem, by one były dumne z nas. Pozwólmy im dojść do głosu.

Więź Aleksandra Macedońskiego, zwanego Wielkim, ze swoim ojcem na pewno nie była idealna. Filipa II można by określić mianem rozpustnika i pijaka. Aleksander otrzymał jednak dzięki ojcu gruntowną edukację i niejako w spadku najlepszą formację wojskową tamtego okresu – macedońską falangę. Nie byłoby Aleksandra Wielkiego bez ojca. Nie każdy jest królem, nie każdy może być biznesmenem czy naukowcem, ale jestem przekonany, że każdy mężczyzna może realizować się w najważniejszej karierze swojego życia – w ojcostwie.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI

KAROL WOJTYŁA SENIOR – OJCIEC ŚWIĘTYCH

JOANNA MATKOWSKA



Karol Wojtyła senior urodził się 18 lipca 1879 w Lipniku (obecnie dzielnica Bielska – Białej). Jego ojciec Maciej był drobnym rolnikiem i krawcem. Syn poszedł jego śladem i pracował jako krawiec. W 1900 roku został powołany do służby wojskowej w austriackiej armii. Początkowo służył jako szeregowiec w Wadowicach w 56 pułku piechoty hrabiego Dauna. Po roku awansował na starszego szeregowca, został przeniesiony do Lwowa do szkoły kadetów piechoty. W 1904 roku został mianowany na dowódcę plutonu, przeniesiono go do macierzystego pułku w Wadowicach. Po ponownym awansie zostaje podoficerem rachunkowym.

Ożenił się Emilią Kaczorowską. Ich ślub odbył się w Krakowie w ówczesnym kościele garnizonowym. Po wybuchu II wojny światowej księgi parafialne zostały w 1939 roku częściowo zniszczone lub wywiezione do Francji. Akt ślubu zaginął, stąd nie jest możliwe ustalenie dokładnej daty ślubu, nastąpił w latach 1904-1906. 28 sierpnia 1906 roku urodził się im pierwszy syn Edmund.

Po 12 latach służby wojskowej Karol Wojtyła poprosił o przeniesienie do cywilnej służby państwowej. Również jego przełożeni poparli ten wniosek, wystawiając mu znakomite świadectwo, podkreślając jego sumienność, powagę i prawość charakteru. Z tego podania wynika, że Karol Wojtyła senior ukończył szkołę podstawową i trzy klasy gimnazjum. Wy-

buch pierwszej wojny światowej umożliwił odejście z wojska. W pierwszych tygodniach wojny Karol Wojtyła uzyskał pochwałę za swoją służbę, został odznaczony Żelaznym Krzyżem Zasługi z wieniec. W 1915 roku awansował na urzędnika – aspiranta ewidencji wojskowej. 7 lipca 1916 roku urodziła mu się córka Olga, która tego samego dnia zmarła. 28 maja 1920 roku w Wadowicach urodził się drugi syn Karol Józef, przyszedł święty – papież Jan Paweł II.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Karol Wojtyła przeszedł do polskiej armii w stopniu porucznika. Ze względu na stan zdrowia przeszedł na emeryturę w 1928 roku. 13 kwietnia 1929 roku umarła jego żona Emilia, która niedomagała już od kilku lat.

Po śmierci żony Karol Wojtyła senior przejął opiekę nad synem. Był człowiekiem głęboko religijnym. Syn Karol wspominał, że pamięta z dzieciństwa widok ojca klęczącego i modlącego się. Wspólnie z synem odmawiał różaniec i codziennie czytał pismo święte. Zachowały się fotografie z wspólnych pielgrzymek do Kalwarii Zebrzydowskiej. Przyjaźnił się z synem, żywo interesował się jego rozwojem – postępami szkolnymi, lekturami. Zabierał Lolka na wyprawy w góry, na spływy kajakowe. Dbał o jego życie duchowe. W niedzielę razem szli na mszę św. o godz. 12 do kościoła oo. Franciszkanów. Syn tak wspominał ojca: „Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą

Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży. Po jej śmierci, a następnie po śmierci mojego starszego Brata zostaliśmy we dwójkę z Ojcem. Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy ze sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”.

Jego najstarszy syn Edmund po ukończeniu studiów medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w kwietniu 1931 r. został zastępcą ordynatora w Szpitalu Miejskim w Bielsku. W listopadzie 1932 roku umiera na szkarlatynę, którą zaraził się ratując chorą pacjentkę. Zmarł po ciężkiej chorobie 4 grudnia 1932 roku.

Ponieważ młody Karol rozpoczynał studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1938 roku obaj Wojtyłowie przenieśli się do Krakowa. Prowadził skromne życie, podporządkowane synowi. Przyjaciółka rodziny Maria Kydryńska-Michałowska tak wspominała Karola – ojca: „Był człowiekiem skromnym i jakby pokornym, ale już wtedy w moich oczach jawił się jako człowiek niezwykły. Chyba dlatego, że tak naturalnie wykonywał te wszystkie domowe, prozaiczne zajęcia. Promieniał przy tym wielkim wewnętrznym spokojem i pogodą ducha”. A jej brat, Juliusz, dodawał: „Był to człowiek niezwykły, o wielkiej kulturze, anielskiej dobroci i łagodności. Gdy wyobrażałem sobie czasem człowieka świętego, lecz równocześnie głęboko i mądrze związanego z życiem, to ojciec Karola mógłby być jego wzorem”.

Karol Wojtyła senior zmarł 18 lutego 1941 roku w Krakowie. Pochowany został obok syna Edmunda na Cmentarzu Rakowickim. W rodzinnym grobie spoczęły również prochy żony Emilii.

Z ŻYCIA PARAFII

PROCEDERE to 'postępować do przodu'

KS. KRZYSZTOF JAROSZ

Procesja to forma kultu coraz mniej obecna w życiu Kościoła. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu była bardzo częsta i chyba znacznie bardziej ceniona niż dziś. O co w niej chodzi? Trzy razy w ciągu roku wychodzimy z terenu kościoła na ulice naszej parafii, aby odbyć procesje: Drogi Krzyżowej, Rezurekcji oraz Bożego Ciała.

Idąc za krzyżem rozważamy jak męka naszego Pana jest obecna w naszym życiu. Mijając miejsca związane z naszą codziennością, staramy się rozpoznać, że to wszystko, co się nam przydarza On także przeszedł, że On wszedł w ludzki los aż do samego dnia cierpienia, także cierpienia niewinnego. (Kiedyś już opowiadałem, że najbardziej namacalnym doświadczeniem tej prawdy była dla mnie Droga Krzyżowa na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie stacje dopasowane były do miejsc, w których działo się coś podobnego jak w drodze na Golgotę.)

W procesji rezurekcyjnej wychodzimy do świata, aby wykrzyczeć naszą radość, że Pan żyje, aby ogłosić światu, że spotkaliśmy go zmartwychwstałego. Znow idąc po ścieżkach naszej codzienności chcemy uświadamiać sobie, że Jego zwycięstwo nad złem i grzechem może być obecne tam, gdzie żyjemy, że może być także naszym udziałem. Patrząc w tej perspektywie możemy doświadczyć w Rezurekcji swoistego rachunku sumienia: na ile moja codzienność jest przeniknięta tą zbawczą mocą Jezusa? Na ile moje życie faktycznie niesie Go do świata (np. w Lidlu, którego mijaliśmy...)?

Procesja w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana koncentruje się na jego obecności w tajemnicy Eucharystii. Konsekrowana hostia, którą niesiemy to Jego Ciało wydane za nas i za tych wszystkich, których mijamy, którzy mieszkają w blokach obok których przechodzimy (i obok których nie przechodzimy). To Jego Ciało woła, krzyczy o miłości, jaką Bóg ma dla każdego człowieka. Ta miłość dotyczy każdego, choć tak wielu zupełnie o tym nie wie. Oni bardzo potrzebują chrześcijan, którzy namacalnie dadzą im doświadczyć tej miłości, przez których ona będzie mogła ich dotknąć. Oby nasze życie stawało się taką procesją – wychodzeniem do świata, aby kochać Bożą miłością.





MATURA 2014

MARCIN ADAMSKI

MAJ – MIESIĄC, KTÓRY W ŻYCIU UCZNIÓW KLAS III LICEUM I KLAS IV TECHNIKUM TO CZAS ZDAWANIA EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI, INACZEJ NAZYWANYCH MATURĄ. W TYM ROKU ABITU-RIENCI PISALI EGZAMINY PO RAZ OSTATNI NA PODSTAWIE STAREJ PODSTAWY PROGRAMOWEJ. TEGOROCZNA MATURA UZNANA ZOSTAŁA ZA JEDNĄ Z NAJTRUDNIEJSZYCH OD LAT.

Na pisemnej maturze z języka polskiego pierwsza część polegała na przeczytaniu ze zrozumieniem załączonego tekstu i odpowiedzi na dołączone pytania. W tym roku tekst dotyczył miłości w kontekście filozofii Platona oraz twórczości ks. Jana Twardowskiego i Cypriana Kamila Norwida. Drugą część matury z języka polskiego polegała na napisaniu wypracowania na wybrany z dwóch propozycji temat. Praca pisemna powinna mieć objętość dwóch stron A4. Tegoroczne tematy były dla większości maturzystów zaskoczeniem. Pierwszy dotyczył „Potopu” Henryka Sienkiewicza (po raz pojawił się na maturze 9 lat temu). Na podstawie fragmentu powieści należało stany emocjonalne, zachowania i sytuacje ukazanych w nim postaci. W drugim temacie należało porównać poglądy Poety i Gospodarza na temat poezji narodowej i sądu bohaterów nad Polakami, na podstawie fragmentu „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Spora część uczniów obstawiała lektury inne lektury np. „Lalkę”, „Przedwiośnie”, „Ludzi bezdomnych”, „Tango”, „Pana Tadeusza” czy „Dziady”.

Na maturze z matematyki było 25 zadań zamkniętych (wybór odpowiedzi A,B,C,D). Najwięcej pojawiło się zadań z funkcji i geometrii. W zadaniach rachunkowych były zadania dotyczące funkcji kwadratowej, wielomianów i rachunku prawdopodobieństwa. Ostatnie zadanie miało pokazać umiejętność samodzielnej pracy w domu. Dodatkową pomocą jest udział w fakultetach, które nie są obowiązkowe, ale na nich prowadzona jest powtórka z całego nauczania w liceum.

Najprostszy okazał się dla mnie egzamin pisemny z języka angielskiego. Pierwsze 3-4 zadania dotyczyły słuchania ze zrozumieniem, należało zaznaczyć poprawną odpowiedź lub prawdziwość lub fałszywość. Następne zadania dotyczyły czytania ze zrozumieniem i dopasowania tytułów akapitów do podanych tekstów. Ostatnie zadania dotyczyły napisania krótkiej notatki i wypracowania - listu.

Na ustnej maturze z języka polskiego uczniowie musieli przedstawić swoją prezentację maturalną i odpowiadać na pytaniach komisji. Było na to 15 minut. Maksymalnie można było dostać 20 punktów. Ustna matura z języka angielskiego była rozmową z odgrywaniem ról, opisywaniem zdjęcia, odpowiadaniem na pytania. Maksymalnie można było dostać 30 punktów.

Intensywne przygotowania do egzaminu dojrzałości zaczynają się w III klasie liceum. Niektórzy zwlekają do ostatniego tygodnia przed maturą. W XXX Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego na warszawskiej Woli, do którego uczęszczałem i które gorąco polecam, przygotowanie do matury polega na aktywnym uczestniczeniu w lekcjach, robieniu porządných notatek i samodzielnej pracy w domu. Dodatkową pomocą jest udział w fakultetach, które nie są obowiązkowe, ale na nich prowadzona jest powtórka z całego nauczania w liceum.

Oczywiście w przygotowaniach do matury pojawia się stres i zdenerwowa-

nie. Od wyniku tego egzaminu zależy przecież czy dostaniemy się na studia. Nerwy najbardziej zaczynają działać kilka dni przed egzaminami. Dla mnie stres nie był tak duży. Najlepiej poszły mi egzaminy z polskiego, angielskiego i historii, a średnio z matematyki. Po wyjściu z sal widziałem miny moich kolegów, u których było widać zdziwienie i zdenerwowanie.

Moją drugą pomocą do przygotowań maturalnych to modlitwa. Codzienne odmawianie pacierza w wolnych chwilach oraz litanii. Odmawianie różańca i koronki do Miłosierdzia Bożego w intencji pomyślnego zdania egzaminów i dostania się na wybrane studia. Szczególnym elementem było zorganizowanie przez nauczycieli - katechetów jednodniowej pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę. W Częstochowie uczestniczyliśmy we Mszy, w modlitwie, adoracji przy Świętym Obrazie, nie tylko w intencji zdania egzaminów, ale także o pomyślność w innych prywatnych sprawach.

Tegoroczna matura była trudna, w przeciwieństwie do egzaminów z lat ubiegłych. Z końcem maja egzaminy skończyły się. Teraz przed nami aż do października czas wypoczynku. 27 czerwca zostaną podane wyniki matur. Do połowy lipca czekamy na wyniki rekrutacji na studia. Mam nadzieję, że uzyskamy dobre wyniki i dostaniemy się na wymarzony kierunek studiów. Czego wszystkim tegorocznym abiturientom i sobie życzę.

WSPANIAŁE WARSZTATY DLA OJCÓW I MATEK

- „7 SEKRETÓW EFEKTYWNEGO OJCOSTWA”.

W DNIACH 13 I 14 CZERWCA 2014R. MIAŁEM OGROMNĄ PRZYJEMNOŚĆ UCZESTNICZYĆ WSPÓLNIE Z ŻONĄ W WARSZTATACH ORGANIZOWANYCH PRZEZ TATO.NET – POD HASŁEM: „7 SEKRETÓW EFEKTYWNEGO OJCOSTWA”. BARDZO CIESZĘ SIĘ, ŻE MOŻEMY PODZIELIĆ SIĘ NASZYMI ODCZUCIAMI I Z CAŁEGO SERCA POLECIĆ WSZYSTKIM TĘ NIEZWYKLE WARTOŚCIOWĄ FORMĘ EDUKACJI DLA RODZICÓW.



Ja i żona uważamy, że warsztaty pozwoliły nam spotkać wspaniałych ojców i matki (łącznie z nami uczestniczyło 18 rodzin) – którzy po katolicku pragną wychować swoje dzieci. Czujemy, że już teraz zawiązała się pewna wspólnota i wierzę, że Pan Bóg nas wesprze, jeżeli będziemy pragnęli, aby ta więź przetrwała.

Ja (Piotr) – jako tata czuję się bogatszy przede wszystkim o pewne narzędzia – i chcę to podkreślić – najbardziej cieszy mnie to i napędza ogromną energią, że do rangi jednego z Siedmiu Sekretów Efektywnego Ojcostwa podniesiono „Wyposażenie Duchowe” naszych dzieci – wiarę w Pana Boga.

Otrzymaliśmy narzędzia – teorię i wykonaliśmy wiele ćwiczeń – nastąpiło utrwalenie oraz wspólna dyskusja pod kierunkiem trenerów – również ojców katolickich. Na bieżąco wykonywaliśmy notatki i tworzyliśmy „Tato - Plan”. Sukcesywnie spisywaliśmy, co nowego (dobrego) chcemy wprowadzić, jakie działania chcemy kontynuować (bo są dobre i wartościowe), a co

chcielibyśmy zmienić (zaprzestać jakichś działań błędnych, których być może nawet sobie nie uświadamialiśmy).

Trenerzy przekazali nam wiedzę na temat dzisiejszych wyzwań w dziedzinie ojcostwa, przekazali sposoby skutecznego stawiania czoła tym zadaniom. Uświadomili sobie, jakie bariery i ograniczenia występują w tym procesie – jak chociażby błędne wzorce przekazane nam przez naszych własnych ojców.

Swego rodzaju kamieniem milowym było zmierzenie się z przeszłością – jaką więź my tatusiowie mieliśmy/mamy z naszymi własnymi ojcami. Nadal ze wzruszeniem o tym myślę i czuję, że uzdrowienie dawnych ran w tej relacji, z naszymi własnymi ojcami, bardzo może nam pomóc być lepszym tatą dla własnych dzieci.

Teraz czeka nas praktyka – wprowadzenie tego, co poznaliśmy w czyn. Czuję się również bogatszy o to, że nawiązałem bezcenne kontakty z ojcami, którzy pragną podjąć trud wychowania dzieci w duchu

wiary katolickiej. Oba trenerów – Łukasza i p. Zdzisława – również zaliczam do tego grona – wierzących rodziców, co już wcześniej podkreśliłem.

Czuję, że Pan Bóg daje nam niezwykłą szansę i możliwość wzajemnego wspierania się w tym ważnym, ale i niełatwym dziele wychowania naszych dzieci. W naszej grupie tatusiów pragniemy kontynuować naszą pracę – aby być coraz lepszymi i coraz bardziej efektywnymi. Wierzę, że z Bożą pomocą nasz kontakt i wspólne wspieranie się w tym trudzie będzie trwać dalej. Wyzaczyliśmy sobie termin kolejnego wspólnego spotkania oraz drugi – kiedy spróbujemy sprawdzić, na ile udaje nam się realizować powzięte zobowiązania. Dzięki ogromnej życzliwości księdza Krzysztofa – będziemy mieli przestrzeń do wspólnej pracy oraz opiekę doświadczonego, pełnego życzliwego duszpasterza, który pobłogosławił nas i którego dalsze wsparcie dla nas – katolickich ojców uważam za wielki skarb pochodzący od Pana Boga w Trójcy Jedynej!

Z całego serca chcielibyśmy (ja i moja rodzina) podziękować Panu Bogu, Księdzu Krzysztofowi, Organizatorom z Tato.Net, Trenerom – Łukaszowi i p. Zdzisławowi oraz mojemu koledze z pracy - Januszowi (i mojemu bratu w wierze zarazem) za możliwość wzięcia udziału w warsztatach „7 Sekretów Efektywnego Ojcostwa”.

Piotr

MAŁE CO NIECO

SAŁATKA Z SURIMI I SELEREM NACIOWYM

MAM WRAŻENIE, ŻE MODA NA SAŁATKI POWOLI PRZEMIJA. ZUPEŁNIE TEGO NIE ROZUMIEM, BOWIEM SĄ TO DANIA LEKKIE I DOSKONAŁE JAKO POSILEK W CZASIE UPALNYCH DNI. CHCIAŁABYM PRZYPOMNIEĆ SAŁATKĘ, KTÓRA NIEGDYŚ BYŁA BARDZO POPULARNA, A DZIŚ JEST TROCHĘ ZAPOMNIANA.



Składniki:

1/2 kg paluszków surimi
6 łydzy selera naciowego
1 pęczek szczypioru od
dymki

Sos:

2 łyżki jogurtu naturalnego
1 łyżka pasty krabowej
sól, świeżo zmielony pieprz

Łodygi selera umyć i pokroić na plasterki. Surimi pokroić na grubsze plasterki. Szczypiorek posiekać. Przygotować sos: jogurt wymieszać z pastą krabową, następnie doprawić solą (należy pamiętać, że pasta krabowa jest dość słona) i świeżo zmielonym pieprzem do smaku. Połączyć wszystkie składniki, dodać sos i wszystko razem wymieszać.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

22 czerwca godz. 12.30, Parafialny Ośrodek Kultury Marta kościoła pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny „Lato czeka! czyli muzyczne podróże” - spotkanie muzyczne dla dzieci

22 czerwca godz. 12.30, sala przyparafialna kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wstęp wolny „Bemusiowe bajania czyli o legendach w piosenkach ukrytych” - spotkanie muzyczne dla dzieci

23 czerwca, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny Koncert uczestników zajęć „Studio Piosenki Rozrywkowej” - klasa Anny Ozner

24 czerwca, godz. 18.00, galeria przed Salą Koncertową Art.Bem, wstęp wolny „Letnie impresje” - wernisaż prac internetowej galerii sztuki „Be-Art exclusive” z licytacją na rzecz podopiecznych Fundacji „Krwinka”

24 czerwca, godz. 18.30, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny Koncert uczestników zajęć „Nauka gry na fortepianie” - klasa Agnieszki Błaszczyk, Gabrieli Machowskiej i Neli Sobieszkańskiej



ZAPOWIEDZI

Piotr Świercz, kawaler z par. Matki Bożej Królowej Aniołów w Warszawie i **Katarzyna Wierzejska**, panna z par. tutejszej

Michał Bilbin, kawaler i **Katarzyna Merska**, panna, oboje z par. tutejszej

INTENCJE MSZALNE

23 VI – Poniedziałek

- 7.00 Dzięczczynna z prośbą o zdrowie i potrzebne łaski dla ks. Proboszcza z okazji imienin
7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 8
7.30 O szczęśliwą operację i szybki powrót do zdrowia dla Iwony
7.30 Za dusze w czyścju cierpiące
18.00 NOWENNA DO ŚW. O. PIO

24 VI – wtorek

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 9
7.30 +Jan, Jadwiga Tkaczyk, zmarli z rodz. Frątczak
7.30 +Jan Dębski
7.30 +Władysława Błońska w 1. rocz. śmierci
18.00 +o. Jan

25 VI – środa

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 10
7.00 +Kazimierz w 21. rocz. śmierci, Janina w 4. rocz. śmierci, Janina Stawarz
7.30
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ

26 VI – czwartek

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 11
7.00 +Grażyna Kubińska
7.30 +Janina w 5. rocz. śmierci, Andrzej w 14. rocz. śmierci, Helena w 28. rocz. śmierci
18.00 +Radosław Cymerys

27 VI – piątek

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 12
7.00 +Władysław, Helena, Józef Kowalczyk
7.00 +Joanna Gembarzewska
7.30
18.00 O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Piotra z racji imienin

28 VI – sobota

- 7.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 13
7.30 +Piotr Krystosik, Piotr Pawełczyk
18.00 +Halina Małaszek

29 VI – niedziela

- 7.00 +Ewa Frankiewicz w 20. rocz. śmierci
8.30 +Piotr Szelenbaum
10.00 +Paweł Zieliński w dniu imienin
11.30 Dzięczczynno-błagalna w 15. rocz. ślubu Małgorzaty i Pawła, z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla nich i dla ich córki Oliwii
13.00 W intencji parafian
O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Agnieszki i Macieja w 3. rocz. ślubu
Dzięczczynna za 5 lat małżeństwa Magdaleny i Aleksandra z prośbą o Boże błogosławieństwo i opieką Matki Bożej na dalsze lata
16.00 +Wiesław Ostrowicz w 20. rocz. śmierci i Piotr Ostrowicz
18.00 +Janina Pytel
20.00 +Irena i Antoni Ryszkiewicz – greg. 14

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

Spotkania biblijne dla dzieci

ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek - ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA

DUSZPASTERSKIE

1. Dziękujemy naszym Parafianom za liczny udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w budowę ołtarzy.

2. Trwa tak zwana **oktawa Bożego Ciała**. Zapraszam codziennie – do czwartku włącznie – po Mszy św. wieczornej na Nieszpory o Najświętszym Sakramencie i Nabożeństwo Czerwcowe.

3. W poniedziałek 23 czerwca o godz. 18⁰⁰ **Msza św. ku czci św. O. Pio**. Po Mszy adoracja relikwii Świętego.

4. W czwartek, 26 czerwca, **zakończenie oktawy Bożego Ciała** z procesją eucharystyczną. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów bielanki i wszystkich naszych parafian.

5. Również w czwartek, podczas Mszy św. przedpołudniowych zakończenie roku szkolnego dla dzieci naszej Szkoły Podstawowej.

6. W piątek 26 czerwca, przypada **Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Jest to Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Pamiętajmy o modlitwie za swoich duszpasterzy. Z racji uroczystości w tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od potraw mięsnych. Po Mszy wieczornej procesja eucharystyczna. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów, bielanki, wszystkich parafian.

7. W sobotę, 28 czerwca, przypada **wspomnienie Niepokalane-go Serca Najświętszej Maryi Panny**.

8. „**Bóg zapłać**” za ofiary składane na potrzeby budowy nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę jak również wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.

9. Za tydzień w niedzielę **29 czerwca obchodzimy Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła**. Ofiary składane na tacę przeznaczone będą na „Daninę św. Piotra”.

10. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.

CHRZTY

Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedyne-go, a naszego Pana, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

Tydzień temu sakrament chrztu św. otrzymali:

Łucja Cecylia Basiukiewicz
Bruno Bieńkowski
Magdalena Martyna Jabłońska
Mikołaj Marceł Kosowski
Zuzanna Mleczko
Zofia Szulc

ARTYSTYCZNE LATO NA BEMOWIE

Stowarzyszenie „Rodzice Razem” z warszawskiego Bemowa rozpoczęło 9 czerwca 2014 r. zapisy na letnie zajęcia dla dzieci w wieku 2 – 6 lat wraz z opiekunami. Wszystkie warsztaty będą się odbywać w Klubie Mam na Bemowie przy ul. Konarskiego 83. Projekt będzie trwał od 30 czerwca do 29 sierpnia.

Zajęcia będą się odbywać od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 13:00 i zostały podzielone na bloki tematyczne. Każdy blok będzie trwał tydzień.

Tematy zajęć to:

Sztuka ziemi czyli Land Art. (30 czerwca—4 lipca), tworzenie kreatywnych konstrukcji, mobili, obrazów, girland ze skarbów natury.

Fanaberkki (7 lipca—11 lipca) – zajęcia ogólnorozwojowe z elementami Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne,

Zwierzaczkowo – zajęcia rękodzielnicze (14 lipca—18 lipca oraz 4 sierpnia – 8 sierpnia), własnoręczne wykonywanie zabawek—zwierzątek, zarówno tych baśniowych i tych domowych

Angielski dla dzieci (21 lipca—25 lipca oraz 28 lipca—1 sierpnia) tańce, gry i zabawy po angielsku połączone z zajęciami ogólnorozwojowymi

Przyrodnicze cuda (11 sierpnia—14 sierpnia) odkrywanie kalendarza roślinnego, tworzenie zielnika i wzorów roślinnych

Zajęcia muzyczne metodą E.E. Gordona (18 sierpnia – 22 sierpnia) wspólne śpiewanie, recytowanie rytmiczek i relaks przy muzyce

Stworzakidziwaki – warsztaty plastyczne (25 sierpnia – 29 sierpnia) warsztaty plastyczne z wykorzystaniem materiałów z recyklingu

Spotkania poprowadzą doświadczone animatorki, pasjonatki, lubiane i znane z warsztatów prowadzonych w Klubie Mam na Bemowie. Zajęcia będą odpłatne.

Zapisy pod adresem: wakacje@rodzicerazem.org

Więcej informacji udzielą:

Aleksandra Brodowska,
aleksandra.brodowska@klubmam.com
Urszula Piechura – Zywert,
urszula.piechura.zygert@klubmam.com
tel. 503 960 441



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. LUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KRZYSZTOFA JAROSZA

Kontakt z redakcją – xkjarosz@poczta.onet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz